

## POSTANOWIENIE

Dnia 10 listopada 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Piotra D.

przeciwko S. Sp. z o.o. we W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 listopada 2009 r.,

zażalenia powoda na postanowienie Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we W.

z dnia 4 czerwca 2009 r.,

**oddala zażalenie.**

### Uzasadnienie

Postanowieniem z 4 czerwca 2009 r. Sąd Okręgowy we W. odrzucił jako niedopuszczalną apelację powoda Piotra D. od wyroku Sądu Rejonowego w W. z 26 lutego 2009 r., którym oddalono jego powództwo przeciwko pracodawcy S. sp. z o.o. we W. (art. 370 i 373 k.p.c.). Wskazał, że apelacja obejmuje żądanie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i nocne o których nie rozstrzygnął Sąd Rejonowy. Apelacja może być wniesiona tylko przeciwko merytorycznemu rozstrzygnięciu. Sąd Rejonowy nie orzekał o wynagrodzeniu za pracę w godzinach nadliczbowych i nocnych, albowiem powód takiego żądania nie zgłosił. Powód na rozprawie 19 czerwca 2007 r. oświadczył, iż nie dochodzi należności z tytułu wynagrodzenia za nadgodziny. Wprawdzie potem pozwany wyliczył i uznał żądanie wynagrodzenia za nadgodziny do

określonej kwoty, to jednak cofnął później to oświadczenie. Skoro powód nie żądał uzupełnienia wyroku, to może wytoczyć nowe powództwo o roszczenie o którym Sąd Rejonowy nie orzekł, natomiast apelacja w tej części podlega odrzuceniu jako niedopuszczalna, albowiem przedmiotem zaskarżenia może być tylko to o czym Sąd rozstrzygnął.

W zażaleniu na to postanowienie powód zarzucił naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 367, 368, 370 i 378 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż apelacja jest niedopuszczalna w świetle art. 370 k.p.c., gdyż jak to wynika z treści uzasadnienia postanowienia „nie była ona kierowana przeciwko merytorycznemu rozstrzygnięciu przez Sąd I Instancji”, albowiem nie dotyczy roszczeń powoda zgłoszonych w postępowaniu, mimo iż faktycznie w apelacji jasno sprecyzowano zarzuty apelacji, jej podstawę oraz żądanie. Żalący wniósł o uchylenie postanowienia przy zastosowaniu odpowiednio art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. oraz art. 386 § 4 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne, gdyż pomija sedno odrzucenia apelacji. Powód koncentruje się na argumentacji, że skoro w pierwszej instancji dochodził wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i żądanie to nie zostało uwzględnione, to wniesienie apelacji było w pełni uprawnione. Analiza sprawy (akt) nie pozwala zaprzeczyć, iż przedmiotem sporu nie było żądanie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe dochodzone alternatywnie lub bezpośrednio. Wszak nawet po oświadczeniu powoda na rozprawie 19 czerwca 2007 r., że nie dochodzi wynagrodzenia za nadgodziny, to dalsze czynności w postępowaniu były z tym oświadczeniem sprzeczne. Na rozprawie 6 grudnia 2007 r. strona pozwana złożyła wyliczenie należności za godziny nadliczbowe i nocne, które uznała. Na tej samej rozprawie Sąd Rejonowy zobowiązał pełnomocnika pozwanej do wyliczenia wynagrodzenia za pracę w ponadnormatywnym czasie pracy. Pozwana kolejny raz w piśmie z 8 stycznia 2008 r. oświadczyła, że po przeliczeniu godzin nadliczbowych uznaje powództwo z tytułu wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i nocne w wysokości 12.131,79 zł. Z kolei na rozprawie 31 stycznia 2008 r. pełnomocnik powoda wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyliczenia czasu pracy w godzinach nadliczbowych. Sąd Rejonowy na rozprawie z 3 kwietnia 2008 r. dopuścił dowód z opinii biegłego na okoliczność wyliczenia wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w dwóch wariantach. Postanowieniem z 3 października 2008 r. zmienił jednak postanowienie z 3 kwietnia 2008 r. i nie objął tym dowodem

wynagrodzenia za godzinny nadliczbowe.

Istota zaskarżonego orzeczenia o odrzuceniu apelacji nie wynika jednak z nieuprawnionego zaprzeczenia, że powód nie dochodził wynagrodzenia za nadgodziny ale ze stwierdzenia, że Sąd Rejonowy nie rozstrzygnął w wyroku o wynagrodzeniu za godziny nadliczbowe, czyli z tego, że brak jest orzeczenia, które pozwalałoby wnieść od niego apelację. W tej części Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał, że w dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym kontroli apelacyjnej można poddać tylko rozstrzygnięcie, które wynika z orzeczenia Sądu pierwszej instancji (art. 367 § 1 k.p.c.).

W ocenie dopuszczalności apelacji znaczenie ma zatem ustalenie, czy Sąd pierwszej instancji orzekł o żądaniu objętym apelacją. Negatywna odpowiedź jest jednoznaczna, gdyż Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku (*in fine*) wyraźnie stwierdził, że nie orzekał (rozstrzygnął) o wynagrodzeniu za godziny nadliczbowe, gdyż powód ostatecznie nie dochodził tego żądania. Zasądzenie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe stanowiłoby niedopuszczalne orzeczenie ponad żądanie. Jeżeli więc taką wykładnię (autentyczną) przedmiotu rozstrzygnięcia (wyroku) przedstawił sam Sąd Rejonowy, to nie ma podstaw do stwierdzenia, że w sentencji wyroku oddalającego powództwo zawarte jest rozstrzygnięcie o oddaleniu żądania za godziny nadliczbowe. Inną rzeczą może być poszukiwanie formalnego orzeczenia odnoszącego się do żądania wynagrodzenia za godzinny nadliczbowe. Z braku takiego procesowego orzeczenia nie wynika, że Sąd Rejonowy rozstrzygnął (oddalił) o żądaniu wynagrodzeniu za godziny nadliczbowe. Ostatecznie ocena sprowadza się do stwierdzenia, że brak jest orzeczenia pierwszej instancji co do roszczeń objętych apelacją.

Zaskarżenie od nieistniejącego rozstrzygnięcia nie jest dopuszczalne i zgodnie potwierdza to doktryna oraz orzecznictwo. Nie można oprzeć apelacji na zarzucie, że sąd nie orzekł o całości żądania strony. W takim wypadku stronie przysługuje wniosek o uzupełnienie wyroku lub prawo wytoczenia odrębnego powództwa (T. Ereciński - Apelacja i kasacja w procesie cywilnym. Wyd. Prawnicze, W-wa 1996 r., str. 18 i nast.).

Jeżeli do określonej części żądania strony sąd ustosunkował się jedynie w uzasadnieniu wyroku, pomijając tę część w sentencji wyroku, a strona nie żądała uzupełnienia wyroku we właściwym trybie i terminie, to brak orzeczenia o pominiętym żądaniu nie daje podstawy do wniesienia rewizji od nie wydanego orzeczenia. W

takiej sytuacji strona może tylko wytoczyć nowe powództwo o roszczenie, o którym sąd nie orzekł w wyroku, natomiast rewizja powinna być odrzucona, jako zwrócona przeciwko orzeczeniu nie istniejącemu (postanowienie Sądu Najwyższego z 2 czerwca 1964 r., I PR 10/63, OSNC 1965 z. 5, poz. 80). W sprawie, której zakres nie zależy od treści żądania pozwu, a sąd - oddalając częściowo roszczenie, zgłoszone w pozwie, wbrew wynikowi postępowania - nie rozpoznał roszczenia nie objętego żądaniem, powód, który nie zgłosił w terminie wniosku o uzupełnienie wyroku w trybie art. 351 § 1 in fine k.p.c., może wytoczyć o to roszczenie nowe powództwo (wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 1996 r., II PR 436/66, OSNC 1967 z. 4, poz. 79; także wyrok z 5 lipca 1967 r., I PR 197/67, LEX nr 6192).

Sąd Okręgowy zasadnie zatem przyjął, że apelacja była niedopuszczalna i podlegała odrzuceniu.

Z tych motywów oddalono zażalenie, stosownie do art. 394<sup>1</sup> § 3 i art. 398<sup>14</sup> k.p.c.